

Małgorzata Fabiszak
Uniwersytet Adama Mickiewicza
Anna Weronika Brzezińska
Uniwersytet Adama Mickiewicza

ŻYDZI I NIEMCY W POZNANIU – (NIE)PAMIĘĆ W KRAJOBRAZIE MIEJSKIM. ANALIZA KORPUSU PRASOWEGO I WYWIADÓW GRUPOWYCH¹

Celem artykułu jest opisanie interakcji między zmieniającym się krajobrazem miejskim Poznania, zwłaszcza jego cmentarzy i terenów pocmentarnych, a (nie)pamięcią współczesnych poznaniaków dotyczącą dawnych jego mieszkańców. Badania ilościowe i jakościowe przeprowadzono w dwóch etapach. W pierwszym, opierającym się na metodzie wypracowanej na gruncie językoznawstwa, poddano analizie artykuły prasowe z „Głosu Wielkopolskiego” i lokalnego dodatku do „Gazety Wyborczej”, obejmujące lata 1990–2014. Na ich podstawie wyłoniono zagadnienia szczegółowe do wywiadów grupowych wśród czterech pokoleń poznaniaków. Tym sposobem możliwe było zbadanie pamięci o poznańskich Niemcach i Żydach funkcjonującej zarówno w dyskursie publicznym, jak i w nieoficjalnych rozmowach zwykłych mieszkańców miasta.

Główne pojęcia: pamięć społeczna; miasto; Poznań; Żydzi; Niemcy; wywiady grupowe.

Wprowadzenie

Tożsamość grupy społecznej często budowana jest na pamięci zbiorowej, a jej charakter performatywny, jak i samo konstruowanie oraz rekonstruowanie dyskursów pamięci i tożsamości realizowane są wewnątrz oraz w interakcji z krajobrazem kulturowym zamieszkiwanym, współtworzonym i przekształcanym przez daną społeczność. Tożsamość i pamięć zbiorowa wytwarzane są nie tylko w ramach dyskursu odbywającego się w sferze publicznej, ale i stanowią temat narracji potocznych. Celem obecnego studium jest wyjaśnienie interakcji pomiędzy pamięcią zbiorową mieszkańców Poznania a zmieniającą się tkanką miasta na przykładzie szczególnych miejsc pamięci, jakimi są cmentarze. Ich

Małgorzata Fabiszak, Wydział Anglistyki UAM, e-mail: fagosia@wa.amu.edu.pl; Anna Weronika Brzezińska, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM, e-mail: annaweronika@op.pl

¹ Artykuł powstał na podstawie projektu finansowanego przez NCN pt.: „Pamięć i tożsamość w krajobrazie miejskim. Studium przypadku na przykładzie Poznania”, nr 2013/09/B/HS6/00374.

wyjątkową rolę w tworzeniu pamięci zbiorowej na poziomie rodziny i społeczności lokalnej omówimy w części drugiej. W badaniu wykorzystane zostały dwa źródła danych: artykuły prasowe z prasy regionalnej oraz wywiady grupowe przeprowadzone z mieszkańcami miasta. W analizie tekstów prasowych zastosowano metody językoznawstwa korpusowego, a w analizie wywiadów wykorzystano elementy analizy dyskursu i analizy konwersacyjnej, stosowane w badaniach etnologicznych. Zatem artykuł ten porusza zagadnienia z pogranicza socjologii miasta i socjologii pamięci wykorzystując metody z dziedzin pokrewnych: językoznawstwa i etnologii. Tym samym nawiązuje w pewnym stopniu do postulatu Ewy Kaltenberg-Kwiatkowskiej (2011: 138) proponującego „odejści[e] od podziału na tradycyjne dyscypliny naukowe, a definiowanie nauki poprzez przedmiot (pole) ich badań”. Obecne badania wpisują się w pole badań miejskich (*urban studies*) i badań nad pamięcią (*memory studies*). Zanim jednak zostaną omówione wyniki, przedstawimy ramy teoretyczne pracy.

Pamięć i (nie)pamięć zbiorowa

Pojęcie pamięci zbiorowej, wprowadzone przez Maurice’a Halbwachsa ([1925]1992) było twórczo rozwijane przez Jana i Aleidę Assmannów. Jan Assmann (1997) zaproponował rozróżnienie pomiędzy pamięcią kulturową – przekazywaną instytucjonalnie w procesie socjalizacji, w ramach edukacji szkolnej i dyskursów prowadzonych w domenie publicznej (np. w prasie) oraz pamięcią komunikatywną – przekazywaną z pokolenia na pokolenie w ramach jednej rodziny. Interakcja pomiędzy tymi dwoma rodzajami pamięci może mieć dwojaki charakter. Według Halbwachsa pamięć indywidualna nie istnieje bez kontekstu pamięci grupy, a zatem można zakładać, że pamięć kulturowa wpływa na pamięć indywidualną, a poprzez nią na pamięć komunikatywną. Z drugiej strony, Barbara Szacka (2000, 2006) podkreśla, że taka prywatna pamięć przekazywana w rodzinie często była źródłem wiedzy o wydarzeniach wielkiej historii przemilczanych w wersji oficjalnej. Podobne spostrzeżenie czyni Zygmunt Freud ([1939]2010) podkreślając opozycję między historią pisaną, a więc oficjalną, która może ulec zafałszowaniu i tradycją mówioną, którą tu możemy uznać za analogiczną do pamięci komunikatywnej.

Nieco inne rozumienie pamięci zbiorowej wprowadza John Bodnar (1992). Dla niego pamięć publiczna (*public memory*) stanowi rezultat napięć i debaty pomiędzy pamięcią oficjalną (*official memory*) a pamięcią lokalną (*vernacular memory*). Pamięć oficjalna obejmuje dyskursy i rytuały inicjowane przez organy władzy lub kulturowych liderów, których celem jest utrzymanie spójności społecznej. Ma ona zazwyczaj charakter wzmacniający heroiczną wizję przeszłości, homogenizuje tożsamość narodową i podkreśla patriotyzm jako wartość nadrzędną.

Pamięć lokalna jest lokalną nie tylko w sensie geograficznym, ale również społecznym, jest pamięcią pielęgnowaną przez różne grupy społeczne i ma charakter wielogłosowy (por. Foucault 1977 na temat przeciwhistorii).

Można zatem przyjąć, że czołowi teoretycy pamięci zbiorowej dostrzegają rodzaj swoistego napięcia między pamięcią kulturową (J. i A. Assmann), historią pisaną (Freud), wielką historią (Szacka), pamięcią oficjalną (Bodnar) z jednej strony a pamięcią komunikatywną (J. i A. Assmann), historią mówioną (Freud), historią rodzinną (Szacka) i historią lokalną (Bodnar) z drugiej. W omawianym dalej projekcie ta dwoistość pamięci zbiorowej ma być zrekonstruowana na podstawie dwóch różnych typów danych: artykułów prasowych jako źródła wiedzy o pamięci oficjalnej oraz wywiadów grupowych z mieszkańcami miasta jako źródła wiedzy o pamięci rodzinnej, komunikacyjnej, lokalnej.

Rozważania nad pamięcią zbiorową skupiają się nie tylko na jej odmianach, ale również na jej relacji do zbiorowego zapominania. O konieczności zapominania pisał już Fryderyk Nietzsche ([1874] 1997–2015), który zdawał sobie sprawę z tego, że nadmiar pamięci może prowadzić do niezdolności do działania. Zresztą, z punktu widzenia filologicznego nawet wybierając słowa do opisu, wybieramy, co powiedzieć, a co przemilczeć. Wybór ten jest automatyczny i nie musi mieć charakteru strategicznego czy ideologicznego. Zatem zapominanie jest koniecznym elementem życia społecznego. „Przeszłość musi zostać zapomniana, żeby nie stać się grabarzem teraźniejszości” (Nietzsche [1874] 1997–2015: str. nienumerowane). Jednocześnie, z punktu widzenia filozofii, moralność oparta jest na poczuciu winy, która jest możliwa jedynie, jeśli winowajca pamięta o wyrządzonych krzywdach. To z tej pamięci wynika świadomość, czego czynić nie należy (Nietzsche [1887] 1994). Zapewne z takiego rozumienia roli pamięci wywodzą się takie gesty polityczne jak ukłęknięcie prezydenta Willy’ego Brandta przed pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie w 1970 roku, czy przeprosiny prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Jedwabnem w 2001 roku. Przykłady te dalece wykraczają poza temat artykułu, jednak dobrze ilustrują znaczenie krajobrazu kulturowego jako miejsca skupiającego rytualne (i spontaniczne) zachowania związane z pamięcią. W przypadku obecnego studium takim elementem krajobrazu miejskiego Poznania, na obszarze którego koncentrują się zarówno prywatne, jak i publiczne formy pamięci, są cmentarze. Ich rola zostanie omówiona nieco później. Teraz jednak wróćmy do rozważań nad zapominaniem i niepamięcią.

Aleida Assmann (2008) dzieli zapominanie na aktywne i bierne. To pierwsze wyraża się w działaniu skierowanym na celowe niszczenie nośników pamięci i jest szczególnie destruktywne dla mniejszości, które nie mogą się im przeciwstawić w przestrzeni publicznej. Zapominanie bierne to brak działania wyrażający się zaniedbaniem i opuszczeniem dziedzictwa materialnego i niematerialnego. Ciekawe jest zestawienie tych form zapominania z formami

pamięci o stosunkach polsko-żydowskich zaproponowanymi przez Joannę Michalic (2012). Są to: (1) pamięć dla pamięci, (2) pamięć dla korzyści i (3) pamięć dla zapominania. Pierwsza z nich to pamięć zglobalizowana, w której Holokaust stanowi uniwersalną figurę pamięci, w ramach której tożsamość społeczności budowana jest na empatycznym zrozumieniu i akceptacji Obcego. Typ drugi uznaje kwestię stosunków polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej za rozdział zamknięty, zbadany i odpowiednio upamiętniony, legitymizujący tym samym status Polski jako nowoczesnego kraju Zachodu. Wreszcie typ trzeci to pamięć heroiczna, odrzucająca krytyczne podejście do historii.

Pojęcie automatycznego zapominania Nietzschego można porównać do biernego zapominania w ujęciu A. Assmann. Natomiast jej aktywne zapominanie należałoby przeciwstawić moralnemu przymusowi pamiętania sprawców Nietzschego, i przyrównać do oficjalnej pamięci w ujęciu Bodnara, w której podkreśla się heroizm i patriotyzm służące wzmocnieniu spójności społecznej, co zapewne wymaga pominięcia bolesnych fragmentów historii, w których pozytywny obraz grupy własnej mógłby ucierpieć. Pewnym rozwinięciem tych założeń jest „pamięć dla zapominania” Joanny Michalicy która to forma pamięci przyznaje, że trudne wydarzenia stawiające grupę własną w złym świetle miały miejsce, ale zostały już opracowane i nie należy do nich wracać. „Pamięć dla pamięci”, w jej ujęciu, częściowo pokrywa się z moralnym obowiązkiem pamiętania sprawców, natomiast „pamięć dla korzyści” dodaje dodatkowy wymiar do rozważań nad pamięcią zbiorową. Wymiar, który pozwala na rozróżnienie między wewnętrznym przymusem pamiętania a motywacją zewnętrzną, próbą dopasowania obrazu grupy własnej do wymagań stawianych przez instytucje ponadgrupowe, w przypadku narodu – ponadpaństwowe. W obecnym studium można zaobserwować przymus pamiętania, a więc „pamięć dla pamięci”, reprezentowany przez mniejszość żydowską w Poznaniu i „pamięć dla korzyści” wyrażającą się dbaniem o spuściznę ewangelicką (poniemiecką). Szczegółowe omówienie tych zagadnień znajduje się w części dotyczącej kontekstu badań i w kolejnych dwóch częściach empirycznych.

Cmentarze jako nośniki pamięci

W omawianym badaniu jednym z elementów przestrzeni miejskiej ściśle związanym zarówno z pamięcią prywatną, jak i publiczną są cmentarze, będące odzwierciedleniem realnej rzeczywistości świata żywych (Tanaś 2010: 75). Marian Golka (2009) zalicza cmentarze, a zwłaszcza cmentarze historyczne i cmentarze zasłużonych, do nośników pamięci widocznych w strukturze miasta. Na szczególną rolę cmentarzy w kształtowaniu poczucia przynależności i związku z miejscem wskazuje Gregor Thum (2011: 188) pisząc o braku zakorzenienia

polskiej społeczności Wrocławia, która wyrażała się brakiem związku pomiędzy nowymi mieszkańcami miasta a jego cmentarzami. Wreszcie sposób użytkowania cmentarza determinuje sposób funkcjonowania w pamięci zbiorowej i rozpoznawania tej przestrzeni jako oswojonej (zrozumiałej) lub nie. Badania ankietowe Krzysztofa Malickiego (2012: 144–147) wskazują również, że dla pokolenia czasu transformacji cmentarze, a zwłaszcza groby żołnierskie, są ważnymi miejscami pamięci (wskazane przez ponad 1/3 respondentów znajdują się na pierwszej pozycji rankingu). Dla naszego artykułu istotne będą kategorie wskazane przez Sławomira Tanasia (2008: 113–114), a mianowicie cmentarze ogólnie dostępne tzw. grzebalne (czynne, częściowo czynne, nieczynne), symboliczne (upamiętniające zaginionych lub pomordowanych, ale także cmentarze zlikwidowane) oraz wojenne (z indywidualnymi lub zbiorowymi pochówkami).

W Poznaniu administracja niemiecka podczas II wojny światowej postanowiła przekształcić miasto według dziewiętnastowiecznej koncepcji miasta-ogrodu (zob. Worpole 2003), w ramach której cmentarze przenoszono poza obręb miasta, a w ich miejscu wytyczano parki. Przykładem takiego działania jest obecny Park im. Karola Marcinkowskiego. Utworzono go w latach 1905–1906 tak, by stanowił południową część nowopowstałej tzw. Dzielnicy Cesarskiej. Na stokach fortyfikacji powstał wtedy Park Schillera, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1919 roku parkowi nadano imię Karola Marcinkowskiego. W jego bezpośrednim sąsiedztwie znajdowały się dwa cmentarze: ewangelicki – powstały w roku 1852 i należący do parafii Św. Krzyża (ul. Mostowa) oraz katolicki – należący do parafii Św. Marcina (ul. Św. Marcin), otwarty w roku 1825 (Rydzewska, Krzyżaniak i Urbański 2011: 67). Druga część cmentarza należącego do tej samej parafii znajdowała się przy ul. Grunwaldzkiej (obecnie teren Międzynarodowych Targów Poznańskich), sąsiadując z terenem cmentarza należącego do innej, katolickiej parafii Św. Marii Magdaleny. Obydwa zostały zlikwidowane przez Niemców podczas lat wojennych 1939–45 (Lubierska-Lewandowska bdw: 86–87), wraz z sąsiadującym z nimi cmentarzem żydowskim znajdującym się w południowej części terenów MTP. Został on założony w 1804 roku, a kompletnej dewastacji uległ podczas okupacji hitlerowskiej (Lubierska-Lewandowska bdw: 93–94).

Dalsze przekształcenia cmentarzy – tym razem głównie ewangelickich – miało miejsce po wojnie i trwało aż do lat pięćdziesiątych XX wieku. W ten sposób powstały (1) Park im. Gustawa Manitusa, na obszarze którego do roku 1952 znajdowały się cmentarze dwóch parafii ewangelickich Św. Łukasza oraz parafii Św. Pawła; (2) Park im. Izabeli i Jarogniewa Drwęskich założony w roku 1959 na obszarze cmentarza parafii Św. Pawła; (3) Park im. Henryka Dąbrowskiego, dawnego cmentarza parafii Św. Piotra, zlikwidowanego po 1945 roku; (4) Park Kosynierów; (5) nieistniejący dzisiaj zupełnie cmentarz parafii Św. Mateusza, na obszarze którego do roku 1958 istniał Park Partyzancki (dzisiaj jest

to teren całkowicie zabudowany); (6) Park Górczyński niegdyś cmentarz parafii Św. Łazarza.

O tym, jak szybko takie przekształcenia ulegały biernemu zapomnieniu, może świadczyć fragment wspomnień Edmunda Pawłowicza (2013: 198) – pełnomocnika budowy osiedla Winogrady dotyczący roku 1968: „Roboty ziemne pod pierwsze osiedle rozpoczęły się od niespodzianek – spychacze odsłoniły trumny i szczątki ludzkie. Sięgnąłem do przedwojennych map Poznania i ze zdumieniem stwierdziłem, że trafiliśmy na zlikwidowany prawdopodobnie zaraz po wojnie cmentarz ewangelicki, na miejscu którego założono park, a na planach geodezyjnych zmiany nie naniesiono”. Wydaje się zatem, że wybór cmentarzy – zarówno istniejących nieprzerwanie od czasów przedwojennych, jak i tych, które zostały zlikwidowane – stanowił odpowiedni, naszym zdaniem, punkt wyjścia do rozważań nad pamięcią o przeszłości miasta i jego mieszkańców. Jest to szczególnie istotne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że kryterium wyznaniowe cmentarzy (katolickie, protestanckie, żydowskie) nakładające się w znacznej mierze na podziały etniczne w Poznaniu lat trzydziestych XX wieku, w czasie wojny i tuż po niej, determinowało ich losy mając decydujący wpływ na sposób ich przekształcania i upamiętniania.

Kontekst badań

Przed przystąpieniem do zasadniczego etapu realizacji badań korpusowych i wywiadów grupowych, przeprowadzono badanie pilotażowe. Polegało ono na analizie jakościowej artykułów prasowych z wybranych gazet regionalnych (dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej”) oraz miejskich portali internetowych. Jego wynik wskazał na znaczne zainteresowanie opinii publicznej i elit Poznania zagadnieniami upamiętnienia wielokulturowej przeszłości miasta. Przykładem są relacje dotyczące wydarzenia z roku 2000, kiedy to Park Zwycięstwa znajdujący się u zbiegu obecnych ulic Bukowskiej i Przybyszewskiego, dawny cmentarz ewangelicki, został przemianowany na Park im. Manitiusa. Gustav Manitus był pastorem zamordowanym w Forcie VII w czasie II wojny światowej. W 2002 roku wzniesiono w parku pomnik jego imienia, a cmentarz upamiętniono wmurowując w 2004 roku na tyłach nowo wzniesionego kościoła ewangelickiego tablicę pamiątkową. Działania te, naszym zdaniem, noszą znamiona „pamięci dla korzyści”. Poprzez przypomnienie wielokulturowości miasta i jego dawnych protestanckich (a więc często niemieckich) mieszkańców, Poznań starał się zaprezentować jako miasto szanujące pamięć mniejszości. Kolejnym działaniem związanym z przestrzenią pocmentarną (ewangelicką), szczegółowo relacjonowaną w lokalnej prasie było odkrycie dokonane w trakcie prac nad rozbudową centrum handlowego Stary Browar, kiedy to w 2006 roku znaleziono szczątki ludzkie w Parku

Dąbrowskiego umiejscowionym na obszarze dawnego cmentarza protestanckiego. Doprowadziło to do debaty nad rolą nadzoru archeologicznego podczas tego rodzaju prac oraz nad sposobami okazywania (lub nie) szacunku do zmarłych.

W 2008 część dawnego żydowskiego cmentarza przy ul. Głogowskiej została zrekonstruowana w celu upamiętnienia rabina Akiby Egera (zm. 1837) i jego uczniów. Wzbudziło to pewne kontrowersje w prasie lokalnej, gdyż na dawnym cmentarzu żydowskim stoją teraz domy mieszkalne, a upamiętniające macewy postawiono na podwórku jednej z kamienic w sąsiedztwie śmietnika. Ta forma odzyskiwania pamięci, aktywnie niszczonej w czasie II wojny światowej, a po wojnie biernie zapominanej, była działaniem Gminy Żydowskiej w Poznaniu. Stworzono implanty pamięci², które mają symbolizować głos mniejszości w krajobrazie miasta (por. Foucaulta pamięć wielogłosową).

W 2011 roku opinia publiczna zajmowała się kwestią degradacji nieczynnego od wielu lat cmentarza katolickiego przy ul. Samotnej, którego teren podlegał przez wiele lat biernemu zapominaniu przez władze miasta i pobliskie parafie oraz aktom wandalizmu, co jednak trudno nazwać aktywnym zapominaniem w ujęciu A. Assmann, gdyż w ramach jej teorii ma ono charakter bardziej społeczny i instytucjonalny niż indywidualny. Podobne zagadnienia sposobów upamiętniania i dbania o tereny pocmentarne powróciły w latach 2012–2013 podczas rozbudowy zintegrowanego węzła komunikacyjnego na ulicy Towarowej. W tym jednak przypadku skupiano się przede wszystkim na skali wydobywania szczątków (kilka tysięcy), a nie na sposobach upamiętniania przestrzeni byłych cmentarzy. Jednak w komentarzach pod tymi doniesieniami prasowymi pojawiało się wiele informacji autorstwa poznaniaków, którzy wskazywali na pochowanie na tym terenie ich bliskich; pojawiały się też wpisy osób, które pamiętały moment likwidacji cmentarza podczas okupacji niemieckiej. W ten sposób teren pocmentarny działał jak soczewka skupiająca pamięć rodzinną i pamięć o wielkiej historii (por. Szacka 2000, 2006).

Zmiana stosunku współczesnych mieszkańców do dawnych mieszkańców miasta wyraża się w próbach zadośćuczynienia za likwidację cmentarzy przedwojennych społeczności miast. Takim przykładem jest utworzenie upamiętnienia w Parku im. Manitusa w Poznaniu (2002), utworzenie Cmentarza Nieistniejących Cmentarzy w Gdańsku (2002) czy postawienie Pomnika Wspólnej Pamięci na Cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu (2008). Te działania

² Pojęcie „implant pamięci” przyjmujemy za Golką (2009). W znaczeniu wąskim implant pamięci to rodzaj nośnika pamięci, a konkretnie artefakt zrekonstruowany, często bez szczegółowych planów oryginalnej budowli. Przykładem takiego implantu pamięci jest Zamek Królewski w Poznaniu. W szerokim ujęciu są to również systematycznie konserwowane budynki, które utraciły już swoją oryginalną funkcję, ale pozostają istotnym punktem odniesienia do opowieści o przeszłości. Na przykład budynek dawnej Komisji Kolonizacyjnej zamieniony na Wydział Filologii Polskiej UAM w Poznaniu.

w pewnym stopniu nawiązują do etycznego wymiaru pamięci w powiązaniu z poczuciem winy za przymusowe przesiedlenia/wypędzenia Niemców (por. Nietzsche) i mogą być traktowane jako „pamięć dla pamięci” w ujęciu Michalic, rozszerzone na pamięć o dawnych obywatelach niemieckich tych miast.

Pamięć i cmentarze w prasie regionalnej Poznania

W celu określenia, w jaki sposób rola cmentarzy w budowaniu oficjalnych dyskursów o przeszłości miasta reprezentowana jest w prasie regionalnej, stworzono korpus tekstów prasowych, którego struktura przedstawiona jest w tabeli 1.

Tabela 1. Struktura korpusu tekstów prasowych

Źródło	Okres	Liczba słów
dodatek lokalny „Gazety Wyborczej”	1994–2014	200 000
„Głos Wielkopolski”	1990–2014	84 000
W sumie		284 000

W związku ze znacznym rozmiarem korpusu zastosowano ilościowe metody analizy za pomocą technik wypracowanych w ramach językoznawstwa korpusowego. Metody te stosowane już były w analizie dyskursu, np. Paul Baker i in. (2008) badali reprezentacje uchodźców w prasie brytyjskiej, a Małgorzata Fabiszak (2007) przedstawiła Obcego w prasowym dyskursie wojennym. Wśród zastosowanych metod znalazły się analiza kolokacji i analiza n-gramów (powtarzających się ciągów wyrazów), do których wykorzystano program AntConc (Anthony 2014). Analiza kolokacji polega na wprowadzeniu słowa kluczowego w polu wyszukiwania oraz określeniu zakresu analizowanych wyrazów z lewej i prawej strony słowa kluczowego. Kolokacja w rozumieniu językoznawstwa korpusowego różni się zatem nieco od tej przyjętej w językoznawstwie ogólnym, gdyż opiera się na sąsiedztwie wyrazów, a nie na ich powinowactwie semantycznym. W analizie n-gramów program automatycznie wynajduje powtarzające się ciągi wyrazów o zadanej długości, np. 5-gramy – ciągi pięciowyrazowe. Obie metody pozwalają na wyszukanie wyrazów współwystępujących ze sobą z pewną częstotliwością. W takim paradygmacie badawczym ważność słów powiązana jest z ich frekwencyjnością i nie opiera się jedynie na intuicji badacza. Intuicja ta pozostaje jednak konieczna dla interpretacji znaczenia zidentyfikowanych wyrazów i ciągów wyrazów w kontekście ich użycia. Analizie poddano 5-gramy występujące w korpusie co najmniej 5-krotnie, bezpośrednio związane z cmentarzami i z mniejszościami narodowymi. Pominięto 5-gramy

stanowiące tytuły stałych felietonów prasowych (np. „Ulice i zaułki dawnego Poznania”) lub dotyczące ogólnie historii nie zaś szczególnie cmentarzy i mniejszości (np. „w drugiej połowie XIX w.”).

Analizie kolokacji poddano trzy leksemy: GROB*, NIEM*, ŻYD*. Wielkie litery i asterisk na końcu ciągu literowego oznaczają, że badaniu podlegają wszystkie formy wyrazowe, tzn. dla GROB* są to *groby, grobami, grobowiec* itd. Obszar wyszukiwania określono na 3x3, tj. trzy wyrazy na lewo i trzy wyrazy na prawo od słowa kluczowego. Do analizy semantycznej wybrano wyrazy równocześnie spełniające dwa warunki: posiadające częstotliwość powyżej 5 oraz wartość informacji wzajemnej $MI > 3$. Wyrazy te pogrupowano w pola semantyczne. Wybór leksemu GROB* z pola semantycznego ‘cmentarz’ podyktowany był z jednej strony wystarczającą częstotliwością występowania pozwalającą na stworzenie pól semantycznych kolokatów (N=908). Pozostałe leksemy z tej grupy, np. nekropolia, kwatery, mogiła, nagrobek, macewa występowały zbyt rzadko (od 134 do 413 wystąpień), żeby można było wyłonić znaczące kolokaty. Z drugiej strony zrezygnowano z najczęściej występującego CMEN-TAR* (N=2097), gdyż cmentarze mają zawsze charakter instytucjonalny i obecnie w Poznaniu istnieją jedynie cmentarze parafialne katolickie i komunalne, natomiast nie ma już cmentarzy parafialnych ewangelickich ani żydowskich (są jedynie kwatery ewangelickie i żydowska na cmentarzu komunalnym). Leksem GROB* natomiast występował we wszystkich interesujących nas kontekstach: pamięci rodzinnej i pamięci o niemieckich i żydowskich mieszkańcach miasta. Wyniki analizy kolokacji leksemu GROB* przedstawione są w tabeli 2.

Tabela 2. Pola semantyczne kolokatów leksemu GROB*

MIEJSCE	cmentarz ⁺ , cytadela, miejsce, kwatery, Junikowo, Miłostowo, nekropolia, teren,
RODZINA	rodzina, rodzinnych, bliskich, swoich, najbliższych
SŁAWNI LUDZIE	Cegielski, Eger, Cegielscy, rabin, Hipolit, Romek, Strzałkowski, Motty, Akiba/Akiva
GRUPY ZMARŁYCH	zasłużeni wielkopolanie, powstańcy, wielkopolscy, żołnierze, polegli, ofiary, niemieccy, zmarli, lotnicy, wojenny, Niemcy, radzieccy
CZAS	rok, lata
RYTUAŁY SPOŁECZNE	kwiaty, znicze, cześć, odwiedzić, opieka
GRZEBANIE ZMARŁYCH	szczątki, pochówek
OCHRONA	kosztuje, pieniądze, zapłacić, renowacje, nagrobki
DEWASTACJA	zniszczony

⁺ wyrazy podane są w formie podstawowej – rzeczowniki i przymiotniki w mianowniku, czasowniki w bezokoliczniku

Jak widać w tabeli 2, w analizowanym korpusie prasowym, *grób* – jako centralne miejsce pamięci o zmarłych występuje zarówno w kontekście prywatnym (kolokaty z pola semantycznego: RODZINA), jak i publicznym (kolokaty z pola semantycznego: SŁAWNI LUDZIE i GRUPY SPOŁECZNE). Co ciekawe, wśród sławnych ludzi z podobną częstotliwością występują Hipolit Cegielski ($f=20$, $MI=9.23$) oraz Akiva (lub Akiba) Eger ($f=19$, $MI=10.30$). Zatem w dyskursie prasowym w analizowanym okresie równie często wspomniano poznańskiego przemysłowca, propagatora pracy organicznej, jak i poznańskiego rabinę, jednego z głównych oponentów idei asymilacji Żydów proponowanej przez Mojżesza Mendelssohna. Wynik ten może stwarzać wrażenie, że obie postacie cieszą się w Poznaniu podobną estymą. Jest to jednak wrażenie złudne, wynikające z dużej odległości czasowej analizowanych artykułów. Postać rabinę Egera pojawia się z dużą częstotliwością w okresie, kiedy rekonstruowano jego grób na podwórku jednej z kamienic w roku 2008, natomiast Hipolit Cegielski pojawia się nie tylko w artykułach na temat wystawianego mu pomnika, ale regularnie w informacjach o oddawaniu hołdu wybitnym mieszkańcom regionu pochowanym lub upamiętnionym na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Wśród sławnych ludzi pojawiają się również Romek Strzałkowski – 13-letnia ofiara Poznańskiego Czerwca i rodzina Mottych – zasłużona rodzina poznańskich pedagogów i prawników pochodzenia francuskiego.

W wyróżnionym polu semantycznym: GRUPY ZMARŁYCH na pierwsze miejsce wysuwają się powstańcy wielkopolscy, którzy stanowią główny element pamięci i tożsamości zbiorowej poznaniaków. Pojawiają się też żołnierze, lotnicy, polegli i ofiary II wojny światowej. Różnica w częstotliwości występowania żołnierzy niemieckich ($f=11$, $MI=7.98$) i Niemców ($f=8$, $MI=7.98$) z jednej strony, a częstotliwością występowania żołnierzy radzieckich ($f=6$, $MI=8.71$) z drugiej wskazuje na to, że pamięć o Niemcach podlega obecnie dynamicznym zmianom – odpamiętywaniu, co wyraża się między innymi w debacie na temat upamiętnienia żołnierzy Wehrmachtu poległych na Cytadeli. Jednocześnie żołnierze radzieccy ulegają stopniowemu zapomnieniu, rewizja ich roli w historii nie sprzyja aktywnym działaniom na rzecz ich upamiętnienia, o czym świadczy między innymi zaginięcie i odnalezienie zniszczonej czerwonej gwiazdy z obelisku na Cytadeli.

Poza oczywistymi tematami związanymi z pamięcią o zmarłych, takimi jak RYTUAŁY SPOŁECZNE i MIEJSCA, ważne są też dwa ostatnie pola semantyczne: OCHRONA i DEWASTACJA – jedno związane z pieniędzmi i kosztami utrzymania, renowacji i opłat za wydłużenie użytkowania grobów oraz drugie – związane z wandalizmem na cmentarzach. Pierwszy z tych wątków szczególnie silnie pojawia się w prasie w odniesieniu do grobów powstańców wielkopolskich. Groby powstańców poległych w walkach są grobami wojennymi i podlegają ochronie wojewody. Natomiast groby powstańców, którzy przeżyli

powstanie i zmarli w czasach pokoju nie podlegają takiej ochronie. Zdarza się, że po 20 latach od ich śmierci zagrożone są likwidacją. Temat ten wielokrotnie pojawia się w prasie.

Kolejna analiza kolokacji dotyczyła leksemów NIEM* i ŻYD* i miała posłużyć za rozpoznanie obecności dawnych mieszkańców Poznania w dyskursie prasowym. Próg analizowanych kolokatów obniżono do częstotliwości powyżej 4 w związku z mniejszą częstotliwością występowania słów kluczowych. Wyniki analizy zaprezentowano w tabeli 3.

Tabela 3. Pola semantyczne kolokatów leksemów NIEM* i ŻYD*

NIEM*	
WOJNA	żołnierze, Cytadela, polegli, zabici, wrzesień, ofiary, wojenne, niewola, ranni, ciała, zniszczyli, wojsko, wojna światowa, luty
PAMIĘĆ	kombatanci, cmentarz, spoczywać, tablica, szczątki, pochówek, cześć, napisy, groby, upamiętnienia, krzyż, towarzystwo, rada, opór
INNE GRUPY	polskie, armia (Czerwona), Niemiec Żydzi, radzieccy
LICZBY	tysiące, kilka, dwa, cztery
ŻYD*	
PRZESZŁOŚĆ	gmina, kultura, społeczność, historia, dawny, czas, uczeni, synagoga, losy, najwybitniejsi, zdjęcia, dom, wojna, przeszłość, więźniowie, rodziny, niegdyś, hitlerowcy, dzieje, Bergmanowie,
TERAŹNIEJSZOŚĆ	gmina, wyznaniowy, przewodnicząca, Alicja, Kobus, ul. Głogowska, synagoga, MTP
PAMIĘĆ	ochrona, komitet, muzeum, pamięć, upamiętnienia
PRZYNALEŻNOŚĆ	poznańscy, wielkopolscy, polscy, Niemiec

Analiza kolokacji zaprezentowanych w tabeli 3 wskazuje na to, że pamięć o Niemcach i o Żydach w Poznaniu jest inaczej reprezentowana w prasie. Pamięć o Niemcach to przede wszystkim pamięć o okupacji w czasie II wojny światowej i bitwie o Poznań w styczniu–lutym 1945 roku. Z tym też związana jest kwestia upamiętnienia żołnierzy Wehrmachtu poległych w walkach o Poznań. W tym kontekście jest również mowa o spotkaniu kombatantów – co istotne – status Niemców i Polaków jest zrównany i obie grupy nazwane są kombatantami. Mowa jest też o oporze polskich kombatantów przeciw niektórym proponowanym formom upamiętnienia. Liczby odnoszą się do liczby poległych.

W przypadku Żydów w prasie przypomina jest ich wielowiekowa obecność w Poznaniu (*kultura, uczeni*) i podkreślana jest ich miniona przynależność do społeczności mieszkańców poprzez użycie fraz *wielkopolscy Żydzi* i *poznańscy Żydzi*. W odniesieniach do czasów wojny podejmowane są dwa wątki: (1) obóz pracy dla więźniów żydowskich na stadionie miejskim, oraz (2)

zniszczenie/likwidacja przez hitlerowców cmentarza miejskiego (w tym cmentarza żydowskiego) na terenie obecnych Międzynarodowych Targów Poznańskich (MTP) przy ul. Głogowskiej. Uderza zastosowanie wyrazu *hitlerowcy*, który pozostaje w silnym kontraście do frazy *komatanci niemieccy* używanej w artykułach o upamiętnieniu Niemców. Wydaje się to zabieg celowy, podkreślający, że odpowiedzialność i wina za zniszczenie cmentarza nie spoczywa na Polakach. Temat ten nabrał znaczenia w związku z rekonstrukcją grobu Aki-by Egera na podwórku kamienic wybudowanych po wojnie na miejscu byłego cmentarza. Stworzenie tego implantu pamięci zostało zainicjowane przez przewodniczącą poznańskiej Gminy Żydowskiej, Alicję Kobus.

Napięcie czy kontrast wzbudzany przez dwie różne ramy poznawcze (*hitlerowcy versus komatanci*) można odnieść do relacji między pamięcią sprawców a winą w ujęciu Nietzschego. Poznaniacy, pomimo zachowania żydowskich macew w roli płyt chodnikowych, mostków czy umocnienia brzegów jeziora Rusałka przez kilkadziesiąt lat po wojnie wyraźnie wskazują hitlerowców jako jedynych winnych, podtrzymując równocześnie pozytywny obraz grupy własnej. Jest on wzmacniany przez akceptację żołnierzy niemieckich w roli komatantów, a więc wybaczenie winy prototypowym sprawcom z czasów II wojny światowej. Takie ujęcie relacji Polacy – Niemcy w pamięci zbiorowej poznaniaków można uznać za pamięć dla korzyści zaproponowanej przez Michalic, którą można rozszerzyć poza wąsko pojmowaną korzyść ekonomiczną na korzyść etyczną – poczucie własnej moralnej przewagi.

Porównanie reprezentacji Niemców i Żydów w prasie regionalnej wskazuje, że Niemcy pamiętani są przede wszystkim w kontekście okupantów z II wojny światowej, a ich upamiętnienie inicjowane jest przez grupy komatantów z Niemiec. Natomiast w przypadku Żydów podkreśla się ich wielowiekowe związki z miastem, a ich upamiętnienie inicjowane jest przez Żydów mieszkających w Poznaniu.

Ostatni etap analizy korpusu prasowego to analiza n-gramów. Wybrano ciągi pięciowyrazowe o minimalnej częstotliwości równej lub wyższej niż 5. Najbardziej znaczące 5-gramy przedstawiono w tabeli 4. W niektórych przypadkach w nawiasie podano wyraz szósty w celu poprawienia sensowności fragmentów.

Analiza tabeli 4 wskazuje, że na przestrzeni 24 lat formy upamiętnień i instytucje dbające o pamięć publiczną w okresie przed transformacją (*Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, braterstwo broni i przyjaźń polsko-radziecka*) uzupełniane są obecnie przez działania oddolne, między innymi mniejszości żydowskiej (*przewodnicząca Gminy Żydowskiej w Poznaniu, Komitet Ochrony Cmentarzy Żydowskich w Europie, cmentarz żydowski przy ul. Głogowskiej, jednym z najwybitniejszych uczonych żydowskich*). Jednak główną tożsamościotwórczą nekropolią Poznania jest Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha. Analiza korpusu prasowego posłużyła jako podstawa do stworzenia

zakresu tematycznego wywiadów grupowych, których wyniki omówione są w następczej części.

Tabela 4. Automatycznie generowane N-gramy z korpusu prasy regionalnej

Długość ciągu	Przykłady
5-gramy	(Rada) Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, (Cmentarz Zasłużonych) Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha, przewodnicząca Gminy Żydowskiej w Poznaniu, Komitet Ochrony Cmentarzy Żydowskich w (Europie), braterstwo broni i przyjaźni polsko-(radzieckiej), cmentarz żydowski przy ul. Głogowskiej, jednym z najwybitniejszych uczonych żydowskich,

Pamięć i cmentarze na podstawie wywiadów grupowych

Posiłkując się materiałem zebrany podczas analizy prasy regionalnej opracowano zestaw zagadnień, które były poruszane podczas wywiadów grupowych. Celem badania było dotarcie do mieszkańców Poznania, mieszkających w różnych jego częściach i poznanie ich opinii na temat funkcjonujących w przestrzeni Poznania miejsc związanych z pamięcią niemiecką i żydowską. W badaniu chodziło o poznanie zakresu wiedzy potocznej oraz określenie poziomu wiedzy dotyczącej historii miejsc pamięci. W sumie przeprowadzono 16 wywiadów grupowych (wzięły w nich udział łącznie 73 osoby). Dobór próby do badań przekrojowych (*cross-sectional*) opierał się na wyborze 4 grup wiekowych: (1) Pokolenie 1: osoby urodzone w latach 1930–40, które mogą pamiętać Poznań przedwojenny, w okresie samej wojny i tuż po niej; (2) Pokolenie 2: pokolenie powojenne (urodzeni w latach 1950–60) wychowane w PRL, a więc w ramach totalitarnych rytuałów pamięci i tożsamości; (3) Pokolenie 3: beneficjenci transformacji ustrojowej (urodzeni w latach 1970–80), którzy wychowani w czasach PRL wchodzili w dorosłe życie już po rozmowach Okrągłego Stołu i pierwszych wyborach demokratycznych z czerwca 1989 roku, mogli zatem skorzystać z większej przepuszczalności granic i skonfrontować swoje widzenie świata z tym reprezentowanym przez rówieśników w innych krajach Europy oraz (4) Pokolenie 4: najmłodsze pokolenie urodzone w latach dziewięćdziesiątych, już po transformacji ustrojowej, dla których zarówno pamięć II wojny światowej, jak i PRL, to pamięć przekazywana przez starsze pokolenia, nie zaś doświadczona (*transmitted not lived*).

Wywiady były moderowane przez dwóch badaczy, a tematyka dotyczyła kilku zagadnień: (1) Topografii pamięci indywidualnej (starano się dowiedzieć, w jakiej części miasta rozmówcy mieszkali/mieszkają, z którymi miejscami

w Poznaniu utożsamiają się najbardziej i dłaczego); (2) Wydarzeń i miejsc ważnych historycznie dla miasta, wyróżniających je na arenie ogólnopolskiej (w tym także stosunek do wydarzeń historycznych z udziałem Armii Czerwonej i żołnierzy Wehrmachtu); (3) Sposoby upamiętniania ważnych osób związanych z miastem (jakie respondenci znają formy upamiętnień i co o nich sądzą); (4) Stopień rozpoznawalności miejsc związanych z kulturą niemiecką/pruską oraz co sądzą o ich trwaniu czy powstawaniu kolejnych; (5) Stopień rozpoznawalności miejsc związanych z kulturą żydowską oraz co sądzą o ich trwaniu czy powstawaniu kolejnych; (6) Upamiętnienie powstańców wielkopolskich przez kibiców piłkarskich (co rozmówcy sądzą o pewnego rodzaju zawłaszczaniu pamięci przez grupę społeczną kibiców). W obecnym artykule skupiamy się na analizie tematów (2), (4) i (5).

Wszystkie wywiady były rejestrowane zarówno w wersji audio (dźwięk), jak i wideo (obraz), a rozmówcy wiedzieli, że rozmowa będzie dotyczyła Poznania (nie byli wcześniej informowani o tematach szczegółowych). Pomimo wytycznych do wywiadu i opracowanego scenariusza rozmowy, moderatorzy starali się zachować formułę swobodnej rozmowy tak, by możliwie jak najszybciej respondenci zaczęli dyskusję między sobą. Rola moderatorów polegała wtedy na podrzucaniu kolejnych wątków. Wywiady zostały poddane transkrypcji, która stała się podstawą analizy w ramach każdej z czterech grup pokoleniowych. W dalszych etapach postępowania badawczego uwzględniono potrzebę „analizowania danych z wywiadów lub z grupy wiekowej z uwzględnieniem warunków, w jakich wytwarzane są te wypowiedzi” (Rapley 2010: 186). Przed zaprezentowaniem wyników badań, warto krótko scharakteryzować poszczególne grupy rozmówców. Połowę z nich stanowiły grupy znajdujące się i spędzające ze sobą dużo wolnego czasu, realizujące wspólne pasje i zainteresowania. Konfrontacja informacji pozyskanych od grup znajdujących się oraz grup nieznających (przypadkowych) pozwoliła dodatkowo na obserwowanie procesu przepływu informacji między uczestnikami wywiadu, wspólnego negocjowania i ustalania przebiegu zdarzeń oraz na przybieranie ról podczas wywiadów (np. osoby przybierające rolę lidera, rolę komentatora, bądź wycofane).

W Pokoleniu 1 były to grupy z dwóch poznańskich Klubów Seniora (w sumie 3 grupy). W Pokoleniu 4 byli to uczniowie dwóch poznańskich szkół średnich (2 grupy z liceum ogólnokształcącego i 2 grupy z zasadniczej szkoły zawodowej). Przy czym w obydwu pokoleniach byli to mieszkańcy pochodzący z obszaru całego miasta, a także gmin ościennych (szczególnie w przypadku uczniów). Uczestnicy pozostałych grup nie byli związani ze sobą w sposób instytucjonalny. Taki dobór respondentów pozwolił zbadać dodatkowo to, w jaki sposób wspólne spędzanie wolnego czasu (np. wycieczki po Poznaniu, udział w uroczystościach z okazji świąt państwowych i rocznic, akcje sprzątnięcia cmentarzy z udziałem uczniów) wpływa na przenikanie się sądów, uleganie opinii

lidera grupy (najaktywniejszego rozmówcy), ale też jakie zagadnienie wzbudza największe emocje. I czy jest to związane ze stopniem znajomości pomiędzy rozmówcami czy też nie.

Materiał zebrany podczas wywiadów grupowych został posegregowany dla każdego pokolenia osobno w taki sposób, by móc rozróżnić miejsca kojarzone przez rozmówców z Niemcami, oraz te kojarzone z Żydami. I tak dla najstarszych, z Pokolenia 1, z Niemcami kojarzą się takie wydarzenia i miejsca jak dawne cmentarze, Cytadela, kościół na Mostowej (dawny ewangelicki pw. Św. Krzyża), Miłostowo (cmentarz komunalny, na którym znajduje się kwatera wojenna żołnierzy Wehrmachtu). W tej grupie pojawiają się też takie działania, jak: powieszenie Arthura Greisera na stokach poznańskiej Cytadeli w roku 1946 oraz zapamiętanie Niemców jako likwidatorów cmentarzy (tutaj w kontekście cmentarza na obecnym terenie MTP oraz przy obecnej ul. Towarowej).

P1-R3³- mąż pamięta jak Greisera wieszali na narożniku. Jako dzieciaki lecieli tam patrzeć o 5 rano

P1-R2- moja mama tam była

Miejsca związane z Żydami to Miłostowo (lapidarium z macewami pochodzącymi ze zlikwidowanych cmentarzy), synagoga, Dni Judaizmu oraz cmentarz na Targach (nieistniejący).

P1-R3- tak, na Towarowej [to nie żydowski – przyp. aut.]

P1-R2- w latach 50., do stacji PKS gdzie się idzie

P1-R1- przy Browarze też w latach 50. [to nie żydowski – przyp. aut.]

P1-R3- a tam na Głogowskiej, na Świerczewskiego?

P1-R1- tam był też, ale ja nie wiem

P1-R2- na Targach Poznańskich, w latach 50. likwidowane

Przytoczony powyżej fragment wskazuje, że wiedza o żydowskich cmentarzach nawet w pokoleniu najstarszym jest niepewna. Zdaje się też podlegać kontaminacji wiadomościami z mediów o odkrywaniu zapomnianych żydowskich cmentarzy, co skutkuje tym, że każdy zapomniany, a odkryty przy okazji robót budowlanych cmentarz jawi się jako żydowski.

W Pokoleniu 2 miejsca kojarzone z Niemcami pokrywają się z pamięcią Pokolenia 1, co jest związane z przekazem bezpośrednim, najczęściej rodzinnym. Respondenci wymieniali kościół na ul. Mostowej, Park Manitiusa, Cytadelę, Park Marcinkowskiego, cmentarz na Targach, a także powieszenie Greisera. Miejsca identyfikowane jako żydowskie to dzielnica żydowska, pływalnia – synagoga, cmentarz na Targach, pomnik na ul. Królowej Jadwigi i Festiwal Kultury Żydowskiej. W wypowiedziach pojawiają się już próby uogólniania i odnoszenia do współczesności, mniej jest osobistych doświadczeń i obserwacji.

³ Kodowanie wywiadów według schematu: numer pokolenia–numer respondenta.

P2-R1- to prawda, ale mnie bulwersuje fakt, że bożnicę przeznaczono na tego typu. Jak by powstała tam galeria sztuki, to by już nie budziło we mnie takich negatywnych emocji, jak fakt, że tam jest pływalnia

P2-R4- ale to nie poznaniacy, tylko Niemcy zrobili

P2-R3- tak, ale Niemców dawno nie ma

W narracjach o Żydach dominuje wyidealizowany obraz stosunków polsko-żydowskich w przedwojennym Poznaniu, który kontrastowany jest z obrazem sztetli:

P2-R3- Natomiast czy to była wielokulturowość w takim znaczeniu, jak my to chcemy dzisiaj rozumieć, nie mam przekonania. To była raczej wspólnota interesów, religia w zasadzie prawie taka sama, Żydów w Poznaniu było na lekarstwo i też oni byli bardzo zintegrowani. To nie było takie chałcziarstwo jak na wschodzie, tylko to byli intelektualiści, gospodarze, kupcy, biznesmeni. Nie było czegoś takiego, że były getta, czy miejscowości, gdzie większość stanowili Żydzi.

Obraz ten pozostaje w sprzeczności z opowieścią o bojkocie sklepów żydowskich i przemocy stosowanej wobec kupujących przytoczonej w Pokoleniu 1.

Pokolenie 3 jako niemieckie wymieniało: Cytadelę, szpital przy ul. Przybyszewskiego, dawne kościoły ewangelickie przy ul. Ogrodowej i ul. Grunwaldzkiej, Park Manitiusa. Pojawia się też odniesienie do czasów pruskich i wskazanie Dzielnicy Cesarskiej jako kojarzonej z niemieckością.

P3-R2- ale to widać w mentalności, każdy się zgodzi, że jesteśmy trochę Prusakami, my, Wielkopolanie, co ja w dużej mierze uważam za plus, w sensie naszego uporządkowania, oszczędności itd. Nie mówię o skąpstwie. Ale na pewno tutaj cała dzielnica z Operą, z tymi neoklasyficyzacyjnymi budynkami na pewno jest pozostałością po tym okresie.

Miejsca żydowskie to: pływalnia, Gmina Żydowska (jako wspólnota kulturowa tradycje i dbająca o pamięć) oraz pojawia się sformułowanie odbudowany cmentarz (w odniesieniu do implantu pamięci).

P3-R2- odbudowany cmentarz, też już nie na Cytadeli są te nagrobki, które znaleziono, gdzieś przeniesione (...) dla mnie ma o tyle [znaczenie], że można sobie wyobrazić, że dla ludzi miejsce ma znaczenie. Tym bardziej, że nie wiem, bo oni prawdopodobnie nic nie zrobili z tymi ludźmi, którzy tam zostali pochowani. Nie znaleźli tego rabina, ale on gdzieś tam jest prawdopodobnie. I z tego, co wiem, dla Żydów jest ważne, żeby nie przemieszczać, jak już zostali pochowani, więc tym bardziej może miejsce samo jest ważne

W ostatnim, najmłodszym Pokoleniu 4 miejsca uznane za kojarzące się z Niemcami to Cytadela oraz parki będące dawnymi cmentarzami ewangelickimi (Park przy Starym Browarze, Park Manitiusa, Park Drwęskich, Park na Górczynie).

P4-R1- przy Starym Browarze w parku

P4-R8- tam jest blisko kościół i wydaje mi się tutaj spoczywali ludzie kiedyś, protestanci?

Co ciekawe rozmówcy operowali w tym przypadku nazwami parków, co nie występowało tak często w grupach starszych. Miejsca żydowskie to Miłostowo – lapidarium, cmentarz na ul. Głogowskiej, synagoga, Rusałka (sztuczny zbiornik wodny zbudowany podczas wojny, przy budowie którego pracowali żydowscy więźniowie) oraz legenda o hostiach.

P4- R5- są te kościółki związane z legendą o Żydach z hostią (...) Bożego Ciała i ulica w okolicach Starego Miasta

Najmłodsze pokolenie jednym tchem jako miejsca ciekawe turystycznie wymienia Zamek Cesarski z roku 1910 i Zamek Królewski – implant pamięci wybudowany w roku 2013, podobnie nie podjęło jeszcze refleksji nad tym, które elementy pamięci zbiorowej o Żydach mają charakter antysemitki, stąd legenda o hostiach pojawiająca się obok opisu pracy przymusowej Żydów w czasie Zagłady. W przeciwieństwie do Pokoleń 1 i 3, które w swoich wypowiedziach wartościowały wydarzenia i oceniały postawy (w stosunku do niszczonego cmentarza), ale i starały się jakoś tłumaczyć zły stan zachowania budynków identyfikowanych jako żydowskie (synagoga) – w najmłodszym pokoleniu wypowiedzi te nie miały charakteru refleksji, były jedynie wymienieniem miejsc lub wydarzeń kojarzonych jako żydowskie.

Szersza dyskusja wywiązała się (podczas dwóch wywiadów z dwoma różnymi grupami) w momencie podjęcia przez rozmówców tematu kwestii upamiętniania Niemców – żołnierzy Wehrmachtu. Pytanie o to, czy należy ich upamiętniać, wywołało ożywioną debatę pomiędzy uczestnikami.

P4-R4- jak Niemcy dadzą kasę to ludzkim obowiązkiem byłoby wziąć i zrobić nagrobki, ale jak nie, to nie.

Dyskusja nad upamiętnieniem niemieckich wojennych grobów toczyła się w odniesieniu do grobów żołnierzy radzieckich:

P4-R5- nie chodzi o upamiętnianie, nie można stawiać im pomników, ale uważam, że tabliczka, że są tutaj polegli powinna być. Ponownie, to nie były ich wybory, też mieli przełożonych, robili co musieli robić, co nakazane.

P4-R8- (...) Wydaje mi się, że większość ludzi tutaj na zachodzie, w Wielkopolsce nie wyobraża sobie, żeby upamiętniać żołnierzy Wehrmachtu, którzy mordowali Polaków. A przed chwilą powiedziałem, że można dopuścić te pomniki Armii Radzieckiej, która wyzwalała Poznań, tylko z drugiej strony ta sama armia w 39. była bezsprzecznie agresorem na wschodzie Polski. Nie wiem co z tym teraz zrobić, ale ja bym nie chciał w żaden sposób żołnierzy Wehrmachtu uczcić w Poznaniu, bo to jest jakieś wykrzywienie

P4-R5- ale nie uczcić, bo to jest złe słowo w tym przypadku. Po prostu zaznaczyć, że takie wydarzenie miało miejsce i że oni tutaj spoczywają, ale absolutnie nie uczcić.

Sposób pozyskiwania i budowania wiedzy dotyczącej miejsc związanych z Niemcami i Żydami pokazuje rysunek 1 omówiony w następnej sekcji. W sposobach pozyskiwania wiedzy widoczne są analogie w Pokoleniach 1 i 2 (własne wspomnienia i osobiste doświadczanie zmian zachodzących w krajobrazie miasta – dyskurs prywatny) oraz Pokoleniach 2 i 3 (udział w życiu kulturalnym miasta). Wyraźnie tutaj odstaje Pokolenie 4 budujące swoją wiedzę głównie na przekazie sformalizowanych treści edukacyjnych (dyskurs publiczny). Ciekawe wnioski pokazuje analiza wypowiedzi przedstawicieli Pokolenia 2, które opowieści związane z wojną i jej skutkami zna od swoich rodziców i dziadków, samo też częściowo było świadkiem niwelowania przejawów niemieckości (protestanckości) i żydowskości miejsc. Tym samym wypowiedzi te stają się dobrą ilustracją niepamięci oraz biernego zapominania w ujęciu A. Assmann. Z kolei Pokolenie 3, którego przedstawiciele często wspominali o własnych poszukiwaniach informacji o poszczególnych miejscach, to przykład pamięci o pamięci.

Porównanie wyników badań korpusów prasowych i wywiadów grupowych

W tabeli 5 poniżej przedstawiamy podsumowanie analizy dwóch źródeł danych: tekstów prasowych i wywiadów grupowych przeprowadzonych z mieszkańcami Poznania.

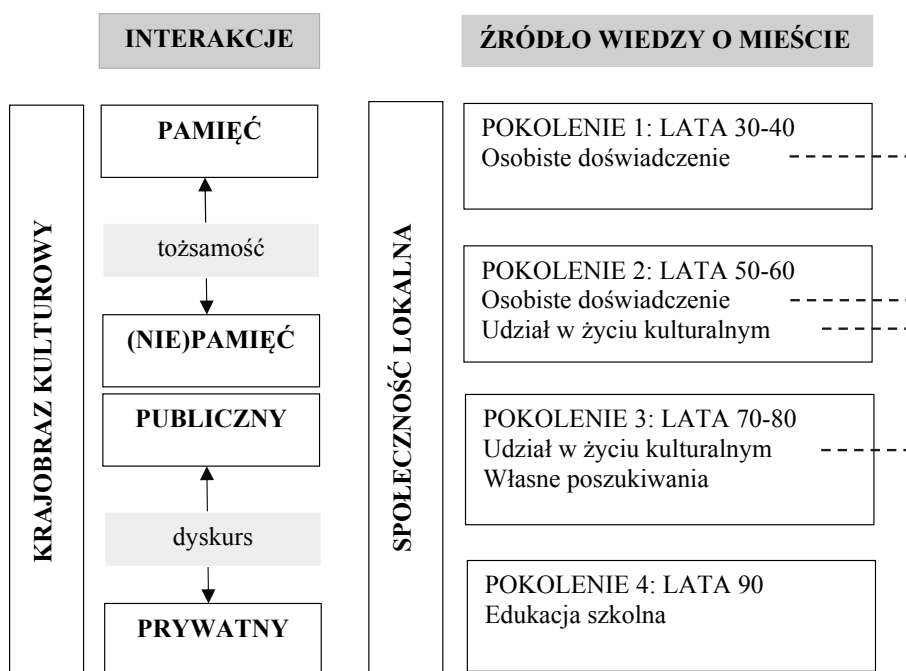
Tabela 5. Porównanie tematów wyłonionych z analizy korpusu tekstów prasowych i transkrypcji wywiadów grupowych

Analiza tekstów prasowych	Analiza wywiadów grupowych
Niemcy	
<ul style="list-style-type: none"> ● dynamiczne zmiany w pamięci <ul style="list-style-type: none"> ○ pamięć o żołnierzach radzieckich vs. pamięć o żołnierzach niemieckich ○ kombatanci ● okupacja <ul style="list-style-type: none"> ○ hitlerowcy 	<ul style="list-style-type: none"> ● kwatera na Miłostowie (Pokolenie 1 i 4) ● cytadela (Pokolenia 1-4) ● egzekucja A. Greisera (Pokolenie 1 i 2) ● parki jako dawne cmentarze ewangelickie (Pokolenia 2-4) ● Niemcy jako likwidatorzy cmentarza żydowskiego (Pokolenie 1) ● dawne kościoły ewangelickie (Pokolenie 2 i 3)
Żydzi	
<ul style="list-style-type: none"> ● Akiba Eger vs. Hipolit Cegielski ● cmentarz żydowski na ul. Głogowskiej ● obóz pracy dla Żydów na stadionie miejskim ● zlikwidowany cmentarz na terenie obecnych MTP ● wielowiekowa obecność 	<ul style="list-style-type: none"> ● lapidarium na Miłostowie (Pokolenie 1 i 4) ● legenda o hostiach (Pokolenie 4) ● synagoga / pływalnia (Pokolenia 1-4) ● pomnik upamiętniający obóz pracy dla Żydów na stadionie (Pokolenie 2) ● zlikwidowany cmentarz na MTP (Pokolenie 1 i 4)

Tabela 5 pokazuje tematy powtarzające się i wyłonione w ramach analizy korpusowej zbioru tekstów prasowych oraz analizy treści wywiadów grupowych. Można zauważyć, że nawet często pojawiające się w prasie tematy, tylko do pewnego stopnia znajdują odzwierciedlenie w materiale z wywiadów grupowych. Tylko niektóre z badanych grup (Pokolenie 1 i 3) знаły cmentarz żydowski na ul. Głogowskiej i wymieniały go jako jedno z pierwszych skojarzeń z miejscami żydowskimi, a tak niezwykle często wymienianego w prasie z 2008 roku Akibę Egera wspomniała jedna osoba z Pokolenia 3. Za to debata nad statusem żołnierzy Wehrmachtu i żołnierzy radzieckich powracała w kilku pokoleniach – szczególnie aktywna była w Pokoleniu 4, co ilustrowały przytoczone wyżej cytaty.

Nasze rozważania na temat procesu konstruowania (nie)pamięci zbiorowej na temat kultury żydowskiej i niemieckiej w Poznaniu podsumowujemy na rysunku 1. Pokazuje on wpływ krajobrazu kulturowego na społeczność lokalną, na jej tożsamość oraz na procesy dyskursywnego tworzenia pamięci. Dyskurs oficjalny reprezentowany przez prasę regionalną wchodzi w interakcję z dyskursem prywatnym (respondenci poddani badaniu). Poszczególne pokolenia różnią

Rysunek 1. Interakcje między pamięcią a krajobrazem kulturowym, źródła wiedzy o mieście.



się co do źródeł swojej wiedzy o mieście⁴. Osobiste doświadczenie, uczestnictwo w wydarzeniach i możliwość bezpośredniej obserwacji miało najistotniejszy wpływ na budowanie wyobrażeń w Pokoleniach 1 i 2. Z kolei udział w życiu kulturalnym, uczestnictwo w wydarzeniach komemoratywnych dotyczących Poznania łączy Pokolenia 2 i 3. Dla Pokolenia 3 istotne są też własne poszukiwania, najczęściej związane z chęcią dowiedzenia się czegoś więcej o dzielnicy, w której się mieszka lub skonfrontowania wiedzy pozyskanej od najstarszych członków rodzin (a zatem bezpośrednich świadków wydarzeń). Największy wpływ edukacji formalnej, która jest podstawowym źródłem pozyskiwania wiedzy i budowaniu wyobrażeń o mieście jest widoczny w Pokoleniu 4, które uczestniczy w akcjach np. sprzątania cmentarzy lub przygotowuje samodzielnie projekty w ramach szkolnych kół zainteresowań.

Tylko jedno miejsce – Cytadela – zostało wymienione przez przedstawicieli wszystkich pokoleń. Jest to miejsce ważne zarówno dla tych, którzy mają z nim osobiste skojarzenia, jak i dla tych, którzy czerpią swoją wiedzę z edukacji instytucjonalizowanej. Natomiast jest to zdecydowanie miejsce kojarzone z Niemcami i niemieckością. Z miejsc kojarzonych z Żydami najczęściej wskazania miały: cmentarz przy Głogowskiej (wskazania w 3 pokoleniach), synagoga/pływalnia oraz lapidarium na Miłostowie.

Dyskusja i podsumowanie

Przeprowadzone badania obejmujące analizę korpusu prasy lokalnej oraz analizę wywiadów grupowych przeprowadzonych z mieszkańcami Poznania dotyczyły interakcji pomiędzy pamięcią zbiorową poznaniaków a zmieniającą się tkanką miasta na przykładzie szczególnych miejsc pamięci, jakimi są cmentarze oraz tereny pocmentarne. Zestawiając dane z obydwu badań można stwierdzić, że pamięć o Niemcach i Żydach mieszkających w Poznaniu oraz o związanych z nimi miejscach jest przedstawiana w różny sposób. W odniesieniu do Niemców dominuje pamięć o okresie II wojny światowej, głównie o działaniach wojennych, w tym o zniszczeniach dokonywanych na materialnych przejawach dziedzictwa kulturowego polskiego oraz żydowskiego. Pokolenia 3 i 4, w porównaniu do dwóch starszych grup, postrzegają miasto bardziej całościowo i patrzą na jego historię przez pryzmat również innych wydarzeń historycznych (odwołując się np. do pruskiego dziedzictwa materialnego i Festung Posen).

W odniesieniu do Żydów – podobnie jak w odniesieniu do Niemców zachodzi korelacja pomiędzy wynikami badań językoznawczych – korpusowych oraz

⁴ Temat źródeł wiedzy o przeszłości nie był poruszany wprost przez moderatorów, ale pojawiał się oddolnie.

wywiadów grupowych. Jednak treść pamięci jest różna. Mniej jest odniesień do okresu wojennego (i np. funkcjonowania obozu pracy dla Żydów na miejskim stadionie), pojawiają się za to odniesienia do współczesnych wydarzeń kulturalnych, takich jak Dni Judaizmu. Wskazania na tego typu przejawy dziedzictwa żydowskiego pojawiają się zarówno w Pokoleniu 1, jak i 3 i 4. Pamięć pokoleń najmłodszych jest w dużej mierze kształtowana przez edukację formalną oraz uczestnictwo w wydarzeniach pozaszkolnych, są to także główni odbiorcy artykułów z prasy lokalnej, zwłaszcza wydań elektronicznych. Te podobieństwa pomiędzy pamięcią oficjalną (*official memory*) i lokalną (*vernacular memory*) w rozumieniu Bodnara (1992) przejawiające się w obecności tych samych tematów w prasie i w wywiadach grupowych wskazują, że w pamięci poznaniaków nie występują jakieś szczególne napięcia między pamięcią rodzinną a oficjalną (Szacka 2001, 2006).

Porównując wyniki badań nad pamięcią społeczną poznaniaków zaprezentowanych w tym artykule z wynikami innych podobnych badań, warto pokrótce opisać kilka z nich. Anna Wylegała (2013) bada pamięć przesiedleń u obecnych mieszkańców Żółkwi na Ukrainie i Krzyża w Polsce. Jej wyniki wskazują, że pamięć rodzinna w kolejnych pokoleniach ulega naturalnemu zatarciu. Równocześnie, w związku z powojenną wymianą ludności tych miast, pamięć o ich dawnych mieszkańcach jest „zablokowana”. Podobnie w badaniach nad tożsamością gdańszczan, Paweł Bykowski (2010) stwierdził, że studenci Politechniki Gdańskiej dobrze znali historię współczesną Gdańska, wykazywali zaś słabą znajomość historii sprzed II wojny światowej. Istotny był dla nich związek z miastem „tu i teraz”, ich pamięć rodzinna powiązana była z miastem tylko w niewielkim stopniu. Jednocześnie badania słuchaczy Gdańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (Szulkowska 2010) pokazują, że w kwestii tzw. pamięci trudnej – o powieszeniu skazanych strażników obozu KL Stutthof na Pohulance w 1946 roku – pamięć uległa pewnej supresji, ale pozostawała obecna w rytuałach dziecięcych zabaw w wisielca. Na tym tle pamięć poznaniaków, którzy mieszkają w mieście od pokoleń, różni się nieco od pamięci przesiedleńców (Żółkiew, Krzyż) i osób, których rodziny zmieniły miejsce zamieszkania w wyniku migracji powojennych. Wkład Niemców i Żydów w tworzenie miasta oraz pozostałości ich kultury materialnej są znane we wszystkich pokoleniach, chociaż wiedza o cmentarzach żydowskich jest raczej niewielka. W przeciwieństwie do gdańszczan niepamięci o Pohulance, Pokolenie 1 poznaniaków nie poddało supresji egzekucji na Gauleiterze Kraju Warty – Greiserze, a Pokolenie 3 aktywnie odtwarza historię swoich dzielnic.

Bartosz Korzeniewski (2009) pisze o trudnościach w przyjęciu pamięci mniejszości do pamięci oficjalnej w Polsce po 1989 na przykładzie Poznania. W swoim artykule skupia się na dwóch przykładach: upamiętnieniu żołnierzy Wehrmachtu na Cytadeli i losie synagogi. Podkreśla, że do upamiętnienia

żołnierzy niemieckich na Cytadeli nie doszło, a synagoga podlega dalszej degradacji, na podstawie czego wnioskuję, że działania promujące otwartość na mniejszości są nieskuteczne. Jednak nasze badania pozwalają na nieco bardziej optymistyczną prognozę. W ramach dyskursu oficjalnego reprezentowanego przez artykuły prasowe pojawiały się informacje o spotkaniach polskich i niemieckich kombatantów walk o Poznań, żołnierzy, którzy walczyli przeciwko przeciwnym stronom. Co więcej, żołnierze Wehrmachtu mają swoją kwaterę na cmentarzu na Miłostowie i prezydent Poznania Ryszard Grobelny składał kwiaty na ich grobach w kolejne rocznice wybuchu II wojny światowej. Podobnie wyniki wywiadów grupowych wskazują, że poznaniacy rozumieją konieczność dbania o groby żołnierskie również niemieckie (szczególnie Pokolenie 4), choć młodzież podkreślała, że koszty finansowe powinny ponosić instytucje niemieckie. Co do losów synagogi, to we wszystkich grupach wiekowych poznaniacy wyrażali niepokój i żal z powodu jej postępującej dewastacji, jednak ten żal znowu nie miał wymiaru materialnego – uznawano, że za stan budynku odpowiedzialna jest Gmina Żydowska (Pokolenie 1 i 2). Zatem można przyjąć, że model pamięci jednonarodowej propagowany w czasach PRL ulega stopniowej zmianie (obserwacje Korzeniowskiego i nasze dzieli 7 lat) i zmierzają do akceptacji głosów mniejszościowych.

Co ciekawe, młodzież pytana w badaniach ankietowych Krzysztofa Malickiego (2012: 151–152) o to, czy należy odnawiać cmentarze żołnierzy radzieckich i żołnierzy Wehrmachtu wykazała daleko idącą polaryzację postaw wobec tych dwóch formacji – 53,7% głosów było za odnawianiem cmentarzy Armii Czerwonej wobec jedynie 15,3% za odnawianiem cmentarzy żołnierzy niemieckich. Niestety te dane nie zostały podzielone na regiony, dlatego nie wiemy, czy uczniowie szkół wielkopolskich biorących udział w ankiecie różnili się od rówieśników z innych regionów. W naszych wywiadach grupowych w Pokoleniu 4 pojawiły się głosy, dopuszczające powstawanie miejsc pamięci o żołnierzach Wehrmachtu, jednak pod pewnymi warunkami. Mogą to być miejsca upamiętniające miejsca pochówku (pamięć o człowieku), które by jednak swoją formą nie upamiętniały czynu (okupacji, najazdu). Fundacją tych miejsc i ich utrzymywaniem powinni się według naszych respondentów zajmować przedstawiciele narodu niemieckiego.

Celem badań przeprowadzonych przez Łukasza Skoczylasa (2014) było zbadanie zmian pamięci społecznej dokonujących się na skutek działań podejmowanych przez osoby określane mianem liderów pamięci. Nośnikiem treści stają się w tym przypadku przytaczane już powyżej implanty pamięci (Golka 2009), o roli których dyskutowali uczestnicy wywiadów grupowych zorganizowanych na potrzeby jego badania. Autor tworzy kategorię liderów pamięci, którzy są odpowiedzialni za kształtowanie postaw wobec ważnych dla mieszkańców miasta miejsc i są odpowiedzialni za wytwarzanie określonych postaw wobec tych

miejsc. Skoczyłaś rozmawiał z osobami, których opinie mają wpływ na sposób prezentowania w mediach lokalnych poszczególnych wydarzeń, z kolei odbiorcami tych komentarzy są tzw. zwykli poznaniacy, tacy jak uczestnicy naszych badań. Koncepcja liderów pamięci i ich roli w budowaniu społecznej świadomości na temat losów konkretnych miejsc związanych z Niemcami i Żydami widoczna jest zwłaszcza w kontekście działań podejmowanych przez Gminę Żydowską, której liderzy doprowadzili do powstania implantu pamięci, jakim jest rekonstrukcja grobu Akiby Egera.

Przywołując ponownie propozycję A. Assmann (2008), która zapominanie dzieli na aktywne i bierne, stwierdzić można, że to pierwsze pojawiało się w wypowiedziach przedstawicieli Pokolenia 1 i 2 i dotyczyło przede wszystkim tego, co jest kojarzone z Niemcami (pamięć o niszczeniu przez nich cmentarzy). Co ciekawe, w Pokoleniu 2 pojawiły się wypowiedzi dotyczące użytkowania terenów pocmentarnych (dzieci bawiące się na zniszczonych nagrobkach). Tym samym z miejsca *sacrum* (cmentarza), zniszczonego podczas wojny (przez Niemców) powstawało (nie)miejsce, które nie było niszczone. Zatem niszczenie rozumiane było przez respondentów jako akt jednorazowy, a nie jako proces, w którym sami brali udział. Natomiast zapominanie bierne dotyczy tego, co jest kojarzone z materialnymi pozostałościami po Żydach w Poznaniu (synagoga zamieniona na pływalnię). Większe dyskusje wśród uczestników wywiadów grupowych wzbudzał fakt braku upamiętniania cmentarzy ewangelickich niż cmentarzy żydowskich, co do których istnienia na terenie Poznania nie ma powszechnej wiedzy i rozmówcy z trudnością wskazywali je na mapie miasta.

Literatura

- Anthony, Laurence. 2014. *AntConc 3.2.4* [Computer Software]. Tokyo, Japan: Waseda University. <http://www.laurenceanthony.net/> (dostęp 13.01.2016).
- Assmann, Aleida. 2008. *Canon and Archive. W: Cultural Memory Studies: An International and Interdisciplinary Handbook*. Berlin: Walter de Gruyter, s. 97–106.
- Assmann, Jan. 1997. *Collective Memory and Cultural Identity*. „New German Critique” 65: 125–133.
- Baker, Paul, Costas Gabrielatos, Majid Khosravini, Michał Krzyżanowski, Tony McEnery i Ruth Wodak. 2008. *A Useful Methodological Synergy? Combining Critical Discourse Analysis and Corpus Linguistics to Examine Discourses of Refugees and Asylum Seekers in the UK Press*. „Discourse & Society” 19/3: 273–305.
- Bodnar, John E. 1992. *Remaking America. public Memory, Commemoration, Patriotism in the Twentieth Century*. Princeton: Princeton University Press.
- Bykowski, Paweł. 2010. *(Nie)pamięć losów Gdańska wśród studentów Politechniki Gdańskiej*. W: M. Mendel i A. Zbierchowska (red.). *Tożsamość Gdańszczan*.

- Budowanie na (nie)pamięci*). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 293–305.
- Fabiszak, Małorzata. 2007. *A Conceptual Metaphor approach to war discourse an its implications*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Foucault, Michel. 1977. *Language, Counter-memory, Practice. Selected Essays and Interviews*. Ithaca: Cornell University Press.
- Freud, Sigmund. [1939] 2010. *Moses and Monotheism*. Vintage Books.
- Golka, Marian. 2009. *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa: Scholar.
- Halbwachs, Maurice. [1925] 1992. *On Collective Memory*. Chicago: The University of Chicago Press. (oryg. *Les cadres sociaux de la mémoire*).
- Kaltenberg-Kwiatkowska, Ewa. 2011. *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*. „Przegląd Socjologiczny” 2–3: 135–165.
- Korzeniewki, Bartosz. 2009. *Demokratyzacja pamięci wobec problemu asymilacji pamięci mniejszości w Polsce po 1989 roku*. W: L.M. Nijakowski (red.). *Etniczność, pamięć, asymilacja. Wokół problemów zachowania tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, s. 129–139.
- Lubierska-Lewandowska, Joanna. bdw. *Kilka słów o poznańskich nekropoliach*, Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne, http://wtgniazdo.org/upload/opracowania/poznanskie_nekropolie.pdf (dostęp 13.01.2016).
- Malicki, Krzysztof. 2012. *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*. Warszawa: Scholar.
- Michalic, Joanna Beata. 2012. “Remembering to Remember”, “Remembering to Benefit”, “Remembering to Forget”: *The variety of memories of Jews and the Holocaust in postcommunist Poland*. „Jerusalem Centre for Public Affairs” 113. <http://jcpa.org/article/remembering-to-remember-remembering-to-benefit-remembering-to-forget-the-variety-of-memories-of-jews-and-the-holocaust-in-postcommunist-poland/> (dostęp 27.05.2013).
- Nietzsche, Friedrich. [1874] 1997–2015. „On the Use and Abuse of History for Life.” Great Literature Online. <<http://nietzsche.classicauthors.net/abuse/abuse1.html>> (21 Sep, 2015). (oryg. *Unzeitgemäße Betrachtungen. Vom Nutzen und Nachteil der Historie für das Leben* (1874)).
- Nietzsche, Frederik. [1887] 1994. *On the Genealogy of Morality*. (tłum. Carol Diethe, red. Keith Ansell-Pearson, oryg. *Zur Genealogi der Moral*). CUP.
- Pawłowicz, Edmund. 2013. *Próba wymuszonego awansu*. W: *Projekt – Miasto. Wspomnienia poznańskich architektów 1945–2005*. Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznań.
- Przepiórkowski, Adam, Mirosław Bańko, Rafał L. Górski i Barbara Lewandowska-Tomaszczyk (red.). 2012. *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa: WN PWN.
- Rapley, Tim. 2010. *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Warszawa: WN PWN.
- Rydzewska, Agnieszka, Michał Krzyżaniak i Piotr Urbański. 2011. *Niegdyś sacrum, dziś profanum – dawne cmentarze ewangelickie Poznań i okolic*. „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 15: 64–72.
- Skoczylas, Łukasz. 2014. *Pamięć społeczna miasta – jej liderzy i odbiorcy*. Warszawa: Scholar.

- Szacka, Barbara. 2000. *Pamięć zbiorowa i wojna*. „Przegląd Socjologiczny” 49(2): 11–28.
- Szacka, Barbara. 2006. *Czas przeszły – pamięć – mit*. Warszawa: Scholar.
- Szulkowska, Jolanta. 2010. *Krajobrazy gdańskiej pamięci. Wspomnienia słuchaczy Gdańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku*. W: M. Mendel i A. Zbierzchowska (red.). *Tożsamość Gdańszczan. Budowanie na (nie)pamięci*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 57–71.
- Tanaś, Sławomir. 2008. *Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanatoturystryki*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Tanaś, Sławomir. 2010. *Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanatoturystryki*. W: A. S. Czyż i B. Gutowski (red.). *Sztuka cmentarzy w XIX i XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, s. 75–81.
- Thum, Gregor. 2011. *Uprooted. How Breslau became Wrocław during the century of expulsions*. Wrocław: Via Nova.
- Worpole, Ken. 2003. *Last Landscapes. The Architecture of the Cemetery in the West*. London: Reaction.
- Wylegała, Anna. 2013. *Spoleczna pamięć przesiedlenia: studium porównawcze na przykładzie dwóch powojennych społeczności lokalnych Polski i Ukrainy*. „Studia Socjologiczne” 2(209): 149–172.

Jews and Germans in Poznań – (Non)Memory in the Urban Landscape. An Analysis of a Newspaper Corpus and Focus Groups Interviews

Summary

The aim of the article is to describe the interaction between the changing urban landscape of the city of Poznań and the (non)memory of the city inhabitants about its multi-ethnic heritage. The focus is on the cemeteries past and present, some of which were transformed into spaces with new functionalities. The quantitative and qualitative research was conducted in two stages. First, drawing on corpus linguistic methods, articles from two dailies: *Głos Wielkopolski* and *Gazeta Wyborcza* – the local supplement, covering 1990–2014 were analysed. This analysis led to the formulation of topics for the focus group interviews conducted among the four generations of Poznań inhabitants. In this way the collective memory about Poznań Jews and Germans could be investigated in its two dimensions: the public discourse of mass media as well as the semi-private discourses of communicated memory.

Key words: collective memory; city; Poznań; Jews; Germans; focus groups.